

Na cześć II Zjazdu PZPR

130 tys. włóknarzy realizuje
zobowiązania produkcyjne

Setki tysięcy tkanin ponad plan listopadowy

(f) Już ponad 130 tys. włóknarzy polskich podjęło zobowiązania produkcyjne dla grudnia 1953 r. Czynem II Zjazdu PZPR.

O znacznych sukcesach w pierwszym etapie realizacji czynu donosi załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego.

M. in. z nadwyżką wykonały swe zobowiązania przedzjazdowe, przypadające na czas do dnia 30 listopada br. załogi przedzieliły ciekawostki, średnioprzędne i odpadkowe. Tkanina wykonana swe zobowiązania za listopad z nadwyżką 31,8 proc., dając dodatkowo 210.550 metrów tkanin surowych. Załoga wykazała przekroczyła swe zobowiązania o 16,4 proc., dając w listopadzie ponadplanowo 386.190 metrów wysokogatunkowych tkanin gotowych, w czym poważną ilość stanowią towary specjalnie poszukiwane na rynku, jak np. drukowane tkaniny koszulowe, tkaniny filanelowe na piżamy, tkaniny na ubrania robocze, na prześcieradła i inne.

Poważne osiągnięcia mają włóknarze ZPB im. Marchlewskiego w podnoszeniu jakości produkcji. M. in. zespół tkacki mistrza Stanisława Janiaka obniżył w listopadzie o 6 proc. ilość braków i przekroczył planowaną ilość towarów pierwszego gatunku o 32,4 proc.

Załoga stalowni hut
im. Nowotki wykonała plan
roczny

Załoga hut im. Nowotki w Ostrowcu, realizując zobowiązania dla grudnia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zameldowała w dniu 1 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcji stali.

Dzięki osiągnięciom produk-

cyjnym, na wykonanie których poważny wpływ miało szerokie zastosowanie radzieckich metod pracy, załoga stalowni hut im. M. Nowotki wyprodukowała do końca bież. roku ponad plan wiele tysięcy ton stali.

76 tys. ton węgla dodatkowo
załoga kopalni
Zabrze - Wschód

Z górą 5 lat temu, w październiku 1948 r. górniczy kopalni „Zabrze — Wschód” zwrócił się do ludzi pracy całego kraju z apelem o uczczenie, czynem produkcyjnym I Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obecnie postanowili oni godnie uczcić II Zjazd PZPR. Zobowiązali się oni mianowicie dać do końca br. 76 tys. ton węgla ponad plan roczny.

Zmiany, które nastąpiły w naszym kraju od czasu I Zjazdu PZPR aż do obecnych dni, kiedy zbliża się II Zjazd, widoczne są na każdym kroku również w kopalni „Zabrze — Wschód”. Wydańszość i lepsza niż wtedy jest praca jej załogi. Wskaźnik mechanicznego urabiania węgla wzrósł prawie dwukrotnie i sięga obecnie około 60 proc. wydobywania. Przez zainstalowanie kilkunastu nowoczesnych przenośników pancernych, transport węgla został zmechanizowany prawie w 100 proc. Na przekopach i wielu innych odcinkach prac pojawiło się światło elektryczne. Zelektryfikowano przewóz kamienia na powierzchni kopalni, gdzie zastosowano wagony wywrotki. Do pomocy górnikom na wielkich ścianach węglowych oddano dwa kombajny. Wszystko to sprawiło, że plany dzienne są obecnie o około 6-10 ton węgla wyższe niż w r. 1948 i załoga systematycznie je przekracza.

Potężny strajk ostrzegawczy w brytyjskim
przemśle maszynowym i okrętowym
Do strajku przystąpiły związki zawodowe
liczące 3 miliony członków

(f) LONDYN (PAP) W środę o świcie rozpoczął się 24-godzinny ogólnokrajowy strajk ostrzegawczy w brytyjskim przemśle maszynowym i okrętowym. Strajk obejmuje związki zawodowe grupujące około 3 miliony członków. Jest to najpotężniejsza akcja strajkowa w Wielkiej Brytanii od wielkiego strajku w 1926 r.

Robotnicy zakładów przemysłu maszynowego, stoczni i doków strajkują w walce o poprawę warunków bytu, które uległy ostatnio dalszemu pogorszeniu wskutek ostrego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby i czynszów mieszkaniowych. Agencja Reutera stwierdza, że już o godzinie 7 rano stanęły maszyny i zgasły światła w ogromnej większości zakładów brytyjskiego przemysłu maszynowego i okrętowego.

Doniesienia z całego kraju dają obraz szerokiego zasięgu akcji strajkowej. W godzinach rannych agencja Reutera ogłosiła, że liczba strajkujących wynosiła w poszczególnych zakładach od 60 do 100 proc. załogi.

Brytyjska prasa południowa podkreśla, że w samym tylko okręgu londyńskim zastrajkowało blisko pół miliona robotników. Unieruchomione zostały niemal w 100 proc. stocznie i doki w Liverpoolu. Przerwano

Nowy ambasador ZSRR
w Chińskiej Republice
Ludowej

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało P. F. Judina ambasadorem ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR W. W. Kuzniecowa z obowiązku ambasadora ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej.

Delegacja Angielskiej
Ligi Kooperatystek
przybyła do Polski

(f) 2 bm. delegacja do Polski 5-osobowa przybyła do Angielskiej Ligi Kooperatystek pod przewodnictwem sekretarza generalnego Ligi — pani Mabel Ridealgh. Delegacja przybyła do naszego kraju po 2-tygodniowym pobycie w Związku Radzieckim. (PAP)

W trosce o bezpieczeństwo
i higienę pracy załóg robotniczych
Narada międzyresortowa w Warszawie

(f) W Warszawie odbyła się ostatnio narada przedstawicieli PKPG, zainteresowanych ministerstw, związków zawodowych oraz Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności poszczególnych resortów w dziedzinie realizacji sierpniowej uchwały Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Narada dokonała oceny pracy poszczególnych resortów na odcinku realizacji najważniejszych postanowień uchwały — zwłaszcza w zakresie organizacji i przygotowania do pełnienia swych zadań służby BHP w ministerstwach i podległych im jednostkach oraz w zakresie szkolenia personelu inżynierino-technicznego i załóg robotniczych.

Jak wykazała narada, niektóre resorty wprowadziły już w życie zasadnicze postanowienia uchwały, tworząc we wszystkich podległych sobie jednostkach specjalne komórki odpowiedzialne za sprawy BHP oraz organizując kursy szkoleniowe z zakresu ochrony pracy.

M. in. w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego takie komórki organizacyjne utworzono, zarówno na szczeblu centralnym jak i w wielu za-

kładach pracy. Na szczeblu ministerstwa powołano już głównego inspektora BHP, przydzielając mu do pomocy inżynierów, lekarza przemysłowego i ekonomistów. Trudności organizacyjne związane z obsadzeniem etatów w komórkach BHP ministerstwo to rozwiązuje przy pomocy szkolenia personelu inżynierino-technicznego. Na specjalnym kursie, który zakończony został w listopadzie br. przeszkolono inżynierów, którzy będą z kolei wykładowcami na kursach dla techników i majstrów.

Równie aktywną działalność przejawia w tej dziedzinie przemysł chemiczny. Na terenie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego pracuje już 17-osobowa komórka BHP z głównym inspektorem na czele. W skład tej komórki weszli m. in. 4 inżynierowie, dwóch magistrów chemii i trzech techników. W

większości centralnych zarządów podległych temu ministerstwu obsadzono wypróbowanymi fachowcami stanowiska starszych inspektorów BHP, w zakładach pracy utworzono specjalne komórki bezpieczeństwa i higieny pracy. W porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej i Centralnym Instytutem Ochrony Pracy oraz związkiem zawodowym opracowano już dla resortu przemysłu chemicznego wytyczne szkolenia na stanowiskach roboczych, ramowy program szkolenia ogólnego załóg fabrycznych oraz program kursu dla personelu inżynierino-technicznego.

Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się w toku narady, wykazała dużą aktywność w realizacji uchwały ze strony związków zawodowych, które brały czynny udział zarówno w pracach organizacyjnych, jak i w ustalaniu programów szkoleniowych.

Jednakże — jak wynikało z dyskusji — znaczna część resortów ma jeszcze poważne niedociągnięcia w zakresie organizacji i szkolenia służby BHP. Opieszałość, brak porozumie-

nia między poszczególnymi departamentami oraz nienależyta współpraca ze związkami zawodowymi są przyczyną, że w wielu resortach, a m. in. energetyki, PGR i rolnictwa nie obsadzono jeszcze stanowisk głównych inspektorów BHP, co poważnie opóźnia realizację uchwały. Szczególnie duże zaniechanie na tym odcinku ma Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych, które odnośnie swego resortu nie wydało dotąd nawet zarządzenia wprowadzającego w życie postanowienia uchwały Prezydium Rządu.

W resortcie żeglugi zorganizowano wprawdzie 118 kursów BHP dla ponad 3700 słuchaczy, ale, na skutek braku porozumienia ze związkiem zawodowym przy ustalaniu programów, tematyka tych kursów nie została w pełni dostosowana do potrzeb resortu.

Uczestnicy narady stwierdzili, że wytyczne IX Plenum KC PZPR dopomogą im do szybkiego usunięcia dotychczasowych błędów i pogłębienia pracy nad dalszym stałym podnoszeniem poziomu BHP w zakładach produkcyjnych.



Górnicy polscy, którzy obchodzą dziś swe doroczne święto, dają krajowi coraz większe ilości węgla. Wydobywamy obecnie więcej węgla, niż Francja, Belgia i Włochy razem wzięte. W walce o węgla pomagają górnikom nowoczesne maszyny górnicze m. in. kombajny węglowe. Na zdjęciu: Oskar Fojt, Piotr Dziambor i Konrad Malcherek produkujący kombajniści w kopalni „Bielszowice”

Foto A. Nowosielski

*Jednorodzinne domki
dla ludzi pracy na Śląsku

(f) W sierpniu br. przyjęta została na wspólnym posiedze-

niu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalino-grodzie, w obecności Przewodniczącego Rady Państwa — tow. Aleksandra Zawadzkiego, uchwała o podjęciu indywidualnego budownictwa mieszkaniowego dla ludzi pracy w woj. stalino-grodzkim. Na podstawie tej uchwały w kilku miejscowości woj. stalino-grodzkiego rozpoczęto już budowę pierwszych indywidualnych, jedno-rodzinnych domków mieszkalnych, które stanowią własność osobistą ludzi pracy, wnoszących jako wkład do tego budownictwa środki finansowe oraz świadczenia własnej pracy w godzinach wolnych od zajęć zawodowych.

Budującym własne domki mieszkalne górnikom i hutnikom oraz pracownikom zatrudnionym w innych dziedzinach gospodarki, Państwo Ludowe zapewnia szeroką pomoc poprzez ułatwienia w dostawie materiałów budowlanych, odstępowanie działek budowlanych oraz zapewnienie nadzoru technicznego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe obejmuje w roku bieżącym jako pierwszy doświadczenia w etapie, budowę 150 domków, które powstają w Stalino-grodzie i Brynówie, Łaziskach Górnych, Jaśkowicach, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Zabrzu.

Część z nich będzie ukończona jeszcze w roku bieżącym. (PAP)

Ponad 1300 gromad
zradiofonizowano w br.

(f) Przedsiębiorstwa Centralnego Zarządu Radiofonizacji Kraju wykonały roczny plan radiofonizacji na 51 dni przed

terminem. Osiągnięcie to przedsiębiorstwa w dużym stopniu zawdzięczają pomysłowej realizacji długofalowych zobowiązań podejmowanych przez załogi. M. in. w br. zainstalowano już ponad 206 tys. głośników, z czego prawie połowę na wsi. Ogółem zgodnie z planem zradiofonizowano w br. ponad 1.300 gromad, w tym 211 spółdzielni produkcyjnych i 357 Państwowych Gospodarstw Rolnych. (PAP)

Powiat Brzeziny
zwolniony od miarek
i odsypów

(f) I bm. powiat Brzeziny, w woj. łódzkim przekroczył 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

Chłopi w tym powiecie, którzy całkowicie wywiązali się z obowiązku dostaw zboża dla państwa, zwolnieni zostali z miarek i odsypów oraz korzystają z prawa sprzedaży na wolnym rynku nadwyżek ziarna i produktów zbożowych. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

Przemówienie wiceministra Naszkowskiego w ONZ
Sędziwy adwokat w przedwojennym sądzie Rejonowym w Szczecinie
Nauka i technika w obliczu nowych zadań przemysłu maszynowego. Fragmenty przemówienia wiceprzewodniczącego PKPG tow. min. E. Szura na konferencji w sprawie oszczędzania tworzyw w budowie maszyn i urządzeń
W pełni wykonał plan kontraktacji lnu i konopli
MARIAN PODKOŹIŃSKI:
„Długie ręce” Abwehry
L. G.: Miłośnicy poetyckiego słowa

Wykorzystać ostatnie dni — wykonać orki zimowe

WROCLAW (kor. wł.). Na-

plawiające w ostatnich dniach z powiatów Dolnego Śląska meldunki donoszą o wzmożeniu tempa orki zimowych. Jednakże wyniki nie są jeszcze zadowalające. Stosunkowo najlepiej przebiegają orki w Państwowych Gospodarstwach Rolnych Okręg PGR Wrocław wykonał 90 proc., a okręg Legnica ponad 70 proc. orki zimowych. Są zespoły jak np. Bystrzyca Kłodzka, gdzie orki zakończono już w połowie października. O zakończeniu orki zameldowały także zespoły Zmigród, Pietrzykowice, Machuice, Brzeźno i inne. W zespołach tych kierownictwo, organizacje partyjne i rady rolne zmobilizowały na czas załogi.

Słabo natomiast przebiega orka w zespołach: Księginice, Olawa, Stronie i Karnice.

W poszczególnych spółdzielniach produkcyjnych, jak np. Bogunów, Cieszyce, Dopkowi-ce pow. Wrocław, orki są już zakończone. Kończą także orki spółdzielni w Milinie. W wielu jednak spółdzielniach orki przebiegają opieszale. Dotychczas łącznie we wszystkich spółdzielniach woj. wrocławskiego wykonano zaledwie 65 proc. orki. W pow. Wał brzych spółdzielcy zaorali na wiet zaledwie 30 proc. arealu ziemi zaplanowanego pod uprawę wiośenne. Słabo przebiega orka w pow. Milicz. Prezydium Pow. Rady Narodowej w Miliczu nie kontroluje stanu

wykonania prac w rolnictwie, nie analizuje przyczyn opóźnień. Referent produkcji rolniczej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa ogranicza się tylko do sumowania meldunków. Niedostatecznie zajmuje się sprawą orki aparat polityczny i agronomiczny Państwowych Ośrodków Maszynowych. P. O. Zmigród, w rejonie którego jest do wykonania w spółdzielniach jeszcze około 1000 ha orki, odesłał 3 traktory do POM-u w Środzie Śląskiej, gdyż nie zawarł dostatecznej ilości umów uprawnych i traktory rzekomo nie mają co robić. POM w Miliczu odesłał 3 traktory do wywoźki drzewa z lasu zamiast skierować je do pracy

w polu. Kompletny brak zainteresowania zabiegami agrotechnicznymi zabiegami Prez PRN w Lubiniu Legnickim

Słabo również przebiega orka w gospodarstwach indywidualnych. W niektórych powiatach jak np. Oleśnica rolnicy indywidualni wykonali 85 proc. orki, natomiast w pow. Wał brzych zaledwie 30 a w pow. Jawor niecałe 20 procent. Terenowe Rady Narodowe niewiele robią, aby tę sytuację poprawić. W powiecie Jawor Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa kierują swą uwagę wyłącznie na wykonanie orki w spółdzielniach produkcyjnych zapominając o rolnikach indywidualnych. J. N.

Współpraca polsko-węgierska w dziedzinie naukowo-technicznej

(f) BUDAPEST (PAP). W listopadzie br. odbyły się w Budapeszcie kolejne obrady sekcji polsko-węgierskiej komisji naukowo-technicznej. Na podstawie uchwał Komisji obydwa kraje udzielić sobie w dalszym ciągu wydatnej pomocy przez przekazywanie nabytych ważniejszych doświadczeń w różnych dziedzinach gospodarki narodowej. W myśl uchwał Pol-

ska pomoże Węgrom m. in. przy projektowaniu nowoczesnej farbiarni trykotaż, przekazać problem nasion buraków cukrowych i pastewnych oraz cykorii. Uchwała umożliwiła węgierskim fachowcom studiowanie w Polsce Ludowej planów i metod budowy nowoczesnych domów mieszkalnych i magazynów i uzyskanie dokumentacji z zakresu urbanistyki oraz poznania

metod konserwacji urządzeń w przemyśle maszynowym, hutnictwie i energetycznym. Węgry udzieli pomocy Polsce m. in. przez przekazywanie osiągnięć w dziedzinie wyrobu filców, drukowania tkanin oraz w zakresie produkcji różnych artykułów kosmetycznych. Polscy fachowcy studiować będą na Węgrzech organizację handlu artykułami masowego spo-

życia, poznają osiągnięcia węgierskie w dziedzinie mechanizacji procesów pracochłonnych w rolnictwie i organizację ośrodków maszynowych.

Pomoc, której w myśl zasad współpracy udzielić sobie bezpłatnie oba zaprzyjaźnione państwa, przyczyni się do rozwiązania kolejnych zadań w zakresie rolnictwa i produkcji artykułów masowego spożycia.

DZIEŃ GÓRNIKA

Górnicy — czołowy oddział klasy robotniczej, obchodzą dziś swoje doroczne święto — Barbarę. Wraz z nim obchodzi jej cały naród. Dumni jesteśmy z osiągnięć wielotygodniowej pracy górników, którzy swym trudem pomnażają siłę i bogactwo ojczyzny. Plon ich pracy wydobywany węgiel kamienny, główne nasze bogactwo naturalne, węgiel brunatny, ropa naftowa, sól, rudy żelaza i metali kolorowych — ma nieocenione znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej.

W ciągu 11 miesięcy br. wydobyli górnicy ponad plan około 600 tysięcy ton węgla. Zgodnie z wskazaniami towarzyszą Bieruta danymi na początku br. w przemówieniu do aktywów górnictwa w Stalino-grodzie — wykonywał przemysł węglowy swoje plany bardziej rytmicznie przez bieżący rok. Pozwoliło to produkującym kopalniom: „Gottwald”, „Piast”, „Pawel”, „Karol”, „Boże Dary”, „Silesia” i innym wykonać na długo przed terminem roczny plan.

Tezy przyjęte przez IX Plenum KC PZPR pokazują olbrzymią drogę, jaką przeszło górnictwo w Polsce Ludowej. Według przewidywanego wykonania planu w roku 1953 wydobyjemy 88,6 miliona ton węgla, tzn. blisko dwa i półkrotnie więcej niż w roku 1938.

Poważne zmiany uległy warunki pracy w naszych kopalniach. W coraz większym stopniu przychodzą górnikom z pomocą w ich ciężkim trudzie — mechanizmy: kombajny węglowe, węgriarki, „kaczce dziohy”, ciężkie przenośniki pancerne itd. Maszyny te produkujemy w kraju, wiele z nich stanowią oryginalne konstrukcje polskich inżynierów.

Duży krok uczyniliśmy w kierunku uporządkowania systemów eksploatacji pokładów węglowych. Przechodzenie z systemu filarowego na ścianowy ze stosowaniem podsadki płynnej pozwala na podniesienie bezpieczeństwa pracy, zmniejszenie szkód górniczych, otwiera dalsze możliwości mechanizacji pracy.

W ciągu 20 lat do roku 1939 kapitaliści nie zbudowali w Polsce ani jednej nowej kopalni. Przeciwnie, unieruchamiali, zatapiali już istniejące. W roku ubiegłym rozpoczęli pracę, a w br.

wykonywać z nadwyżką plany wydobywcze dwie nowe kopalnie „Wesola II” i „Ziemowit”. Na Barbarkę oddana zostaje oficjalnie do eksploatacji trzecia wybudowana w Polsce Ludowej kopalnia „Kościuszkowa Nowa”. Ruszy również czwarta kopalnia „Rokitnica II”. W budowie znajdują się kopalnie węgla: „Nowy Wirek”, „Mszana”, „Julian”, „Porąbka”, „Halemba”, wielka kopalnia odkrywkowa „Brzozowica” i inne.

Naród polski otacza szacunkiem i miłością swoich najlepszych synów — górników. Znani są w całym kraju czołowi przodownicy pracy przemysłu węglowego: Szczepan Blaut, Franciszek Apryas, Alojzy Jurzewski, Józef Szulc, Edward Mańczyk, Tadeusz Ostoszewski, Franciszek Bączak, Ignacy Błoński i wielu, wielu innych.

Genia trud górnika, starają mu się zapewnić jak najlepsze warunki pracy i odpoczynku partia i rząd. W roku 1953 otrzymali górnicy tylko z nowego budownictwa 9.000 izb mieszkalnych, tj. o 2.000 więcej niż w roku ubiegłym oraz wygospodarowano dla nich 11 tys. izb w domach starych. W roku 1954 liczba nowowybudowanych izb dla górników wzrośnie dwukrotnie — do 18.000 izb.

Równocześnie rozwija się sieć urządzeń socjalnych: żłobków, przedszkoli, świetlic dziecięcych, punktów kolonijnych. W roku 1953 z urządzeń tych korzysta łącznie około 70.000 dzieci górników. Rośnie liczba OZR-ów przy kopalniach, a wraz z tym sieć punktów usługowych, sklepów, stołówek. Z samych tylko premii z Karty Górnika wypłacono górnikom w ciągu trzech kwartałów br. 138 milionów złotych.

Na tegoroczną Barbarkę rząd umożliwił produkującym górnikom nabywanie na dogodnych warunkach 100 samochodów, 1200 motocykli, 4896 rowerów i 7000 kuponów ubraniowych z wysokogatunkowych materiałów.

Ala nie o samo wylczenie osiągnąć tylko chodzi. Jest dobrym zwyczajem, że w dniu święta święta dokonują górnicy jednocześnie krytycznej oceny dotychczasowej pracy, wyciągają z niej wnioski. A zadania te są niemałe.

Przed wszystkim trzeba jak najlepiej, z jak największą nadwyżką wykonać plan 1953 roku, a jednocześnie przygotować się do realizacji zadań roku 1954.

W roku 1954 przemysł węglowy ma wydobyć 3 miliony ton węgla więcej przy znacznie mniejszej niż w br. liczbie godzin nadliczbowych, ma uruchomić dwie nowe kopalnie, zbudować 8 nowych poziomów i 9 urządzeń podszkodkowych.

Ważnym wnioskiem wynikającym dla górników z IX Plenum KC PZPR jest wzmożenie walki o wzrost wydajności pracy. Sytuacja bowiem wygląda obecnie tak, że wzrost wydajności nie znajduje w pełni oparcia o wzrost wydajności pracy. Jedną z istotnych przyczyn tego stanu rzeczy jest niedostateczne wykorzystanie mechanizmów, jakimi rozporządza przemysł węglowy. Uzyskanie zdecydowanego postępu w zakresie mechanizacji urobku i ładowania poprzez lepsze wykorzystanie posiadanych mechanizmów i wprowadzanie do ruchu nowych — powinno więc być punktem ambicji załóg górniczych, a zwłaszcza personelu technicznego. Niezbędne jest w tym celu spotęgowanie pracy wyjaśniającej korzyści mechanizacji robót górniczych: zwalczanie wszelkich przejawów konserwatyizmu wśród dozoru technicznego i samych górników; polepszenie jakości nowych maszyn; usprawnienie remontów oraz szersze rozwinięcie produkcji części zamiennych.

Postęp w dziedzinie mechanizacji, dalsze umacnianie rytmiczności produkcji wymaga stalego usprawniania organizacji pracy, podnoszenia na wyższy poziom metod kierownictwa w przemyśle węglowym. Duże znaczenie ma tu przede wszystkim właściwe rozstawienie kadr, zmniejszenie obsady bezpośrednio na węglu, koncentracja robót górniczych. Jednocześnie jednak nie wolno również zapominać o konieczności usprawniania organizacji prac pozaprodukcyjnych. Kierownictwo kopalni i organizacje partyjne w ciągu bieżącego roku położyły duży nacisk na wzmożenie autorytetu dozoru. Zagadnienie to nie straciło na swojej wadze. Od wiedzy, od umiejętności kierowniczych, od ofiar-

ności dozoru w poważnej mierze zależą wyniki pracy przemysłu węglowego.

Zadania te dotyczą nie tylko kopalni węgla kamiennego, ale także i brunatnego oraz kopalnictwa nafty, a więc dziedzin, którym udziela się zbyt mało uwagi.

Istotnym zagadnieniem w przemyśle węglowym jest wzmożenie troski o warunki bytowe i warunki pracy górników. Chociaż wiele już w tej dziedzinie uczyniono, są jeszcze kopalnie, w których zaniebawiane są sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza zaś właściwej wentylacji. Niewykorzystane są do tego w wielu kopalniach wszystkie możliwości, jakie dają OZR-y.

Rozwija się obecnie w Polsce masowy ruch spółzawodnictwa na cześć II Zjazdu partii. Do czynu przedzjazdowego w pierwszych szeregach stanęli górnicy. Realizacja zobowiązań załóg poszczególnych kopalni przyniesie krajowi w dziesiątki tysięcy ton węgla ponad plan, podniesie czystość urobku. Rozwija się wśród załóg indywidualne, między poszczególnymi: brygadami, oddziałami, kopalniami.

Chodzi o to, aby ten okres wzmożonej aktywności załóg górniczych wykorzystać dla jak najszybszego upowszechnienia przodujących metod pracy i doświadczeń czołowych górników. Szczególnie znaczenie ma wprowadzenie i upowszechnienie metod szybkiej przekładki transporterów, jak również innych metod przycinających się do lepszego wykorzystania mechanizmów.

Masy pracujące gotujące się do II Zjazdu partii, wzmagając walkę o szybsze podniesienie stopy życiowej. W walce tej poważny udział mają górnicy. Wzrost wydobyć węgla, wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych przez załogi górnicze ma bowiem olbrzymie znaczenie dla realizacji planów przez cały przemysł, a także i rolnictwo, dla poprawy zaopatrzenia ludności pracującej w opał i energię elektryczną, dla wykonania planu naszego eksportu. Węgiel to podstawowe nasze bogactwo naturalne — im więcej go wydobywamy, tym silniejsza, bogatsza staje się nasza ojczyzna.

Fakty i wnioski

Pakistan
w planach USA

Podczas niedawnej wizyty gen. G. M. Muhammada w Waszyngtonie, oficjalne wypowiedzi amerykańskich mężów stanu podkreślały, że oczekiwano, iż amerykańskie wojsko w Pakistanie zostanie rozmieszczone w celu zapobieżenia ewentualnemu atakowi na Indie. Według oficjalnych informacji, w Pakistanie znajduje się około 250 tysięcy amerykańskich żołnierzy, którzy są rozmieszczeni w różnych częściach kraju. Władze amerykańskie podkreślają, że ich obecność ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności w regionie.

„Pakistan jest — podkreślał „New York Times” — spośród państw muzułmańskich krajem najbardziej z a l u d n i o n y m i mającym świetne tradycje wojskowe”.

Projekt wciągnięcia znajdującego się w pobliżu granicy ZSRR Pakistanu do agresywnych planów USA wywołał zaniepokojenie i oburzenie narodu pakistańskiego. „Przed sprzedażem naszej wolności — pisał dziennik pakistański „Imroz” — rząd powinien zasięgnąć opinii narodu, a tymczasem nie raczył go nawet o tym zawiadomić”.

Alle sprawa znaczeniem ewym wybiega poza granice Pakistanu. Konsekwencje wywołane niezapowiedzianym atakiem na Pakistan, które widzą w planach agresywnych USA niebezpieczeństwo dla pokoju w Azji, niebezpieczeństwo dla swej własnej walki o wolność i niezawisłość. Również kółka oficjalne szereg państw do Egiptu do Indonezji popoły plany przeskoczenia Pakistanu w bazę amerykańską. Dal temu wyraz premier Nehru stwierdzając, że Indie nie będą patrzeć obojętnie na tworzenie sojuszu wojskowych, które wywołałyby zimną wojnę wokół ich granic.

Tak wielkie i powszechne było oburzenie opinii publicznej w Pakistanie oraz we wszystkich krajach azjatyckich i arabskich, że zarowno przedstawiciele Pakistanu, jak i sekretarz stanu USA Dulles, uznali za stosowne zaprzeczyć wiadomościom o pakistańsko-amerykańskim sojuszu wojskowym.

Owiadzenia różnych mężów stanu USA owarce przynajmniej jednak, że rokowania w tej sprawie są nadal prowadzone.

W tej sytuacji szczególne wagi nabiera nia rzad ZSRR do rzadu pakistańskiego, domagając się wyjaśnienia sprawy tworzenia na terytorium Pakistanu baz zagrażających bezpieczeństwu ZSRR i innych krajów.

Narody Pakistanu i innych krajów, które bacznie śledzą manewry USA, widzą w wystąpieniu ZSRR obronie swoich interesów i głęboką troskę o zachowanie pokoju w tej części Azji i na całym świecie.

LD

Posługując się oszczerstwami USA chcą
utrudnić zwołanie koreańskiej konferencji politycznej

Przemówienie wiceministra Naszkowskiego w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

(f) NOWY JORK (PAP). — 30 listopada Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do posiedzenia plenarnego do rozpatrzenia prowokacyjnego wniosku delegacji amerykańskiej w sprawie tzw. „bestialstw”, popełnionych rzekomo przez wojska północno-koreańskie i ochotników chińskich na jeńcach amerykańskich.

„Uzasadniając” ten oszczerczy wniosek, przedstawiciel USA Lodge z braku jakichkolwiek rzeczowych argumentów uciekł się do kłamstw i kalumni pod adresem ZSRR, Chin,

Antypokoju cele amerykańskiej kampanii nienawiści
wobec Chin i Korei Ludowej

Przed blisko czterema miesiącami — stwierdził m. in. mowa — dzięki dobrej woli i pokojowej postawie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej, został zawarty rozejm w Korei. Obecnie strona koreańsko-chińska dokłada starań, by rozejm przekształcić w trwały pokój. Toczy się w związku z tym rozmowy w Panmunjonie na temat zwołania konferencji politycznej dla rozwiązania problemu koreańskiego. Natomiast, jeśli chodzi o USA, to obserwujemy wysiłki w odwrotnym kierunku. Delegacja USA nie dopuściła do dyskusji nad sprawą Korei na początku obecnej sesji, wysuwając argument, że rzekomo dyskusja taka mogłaby utrudnić osiągnięcie porozumienia. W Panmunjonie delegacja amerykańska z jednej strony utrudnia rozwiązanie sprawy repatriacji jeńców, z drugiej zaś stosuje obstrukcję w rozmowach na temat zwołania konferencji politycznej. W tym właśnie momencie delegacja amerykańska narzuca Zgromadzeniu Ogólnemu sprawę tzw. okrucieństw strony koreańsko-chińskiej, usiłując w ten sposób znaleźć nowy powód do utrudnienia, a nawet uniemożliwienia zwołania koreańskiej konferencji politycznej.

Nie można również nie dostrzec autorów wniosku. Od chwili wybuchu wojny koreańskiej opinia publiczna świata była wstrząśnięta barbarzyńskimi i niehumanitarnymi metodami prowadzenia wojny przez interwencyjne wojska USA i ich marionetek — Li Syn-mana, metodami obliczonymi na wy-

Boją się prawdy o traktowaniu jeńców amerykańskich
w obozach ludowych

Tak wygląda sprawa w obozie amerykańskim, który usiłuje się tu przedstawić jako obóz prowadzący wyłącznie politykę obronną. Omawiana przez nas sprawa ma jeszcze jeden aspekt. Mówi o tym minister armii USA, Stevens, w oświadczeniu, złożonym w związku z publikowaniem raportu tzw. wydziału do spraw zbrodni wojennych w Korei.

„Raport ten — mówi Stevens — opisując tortury i mordy dokonane przez komunistycznego wroga w Korei — jest jedną z najlepszych odpowiedzi, jakie można udzielić każdemu, kto podaje w wątpliwość potrzebę silnej obrony wojskowej naszego kraju i wolnego świata”.

Wniosek amerykański o przedyskutowanie sprawy rzekomych okrucieństw w Korei ma więc również pomóc rządowi

Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W imieniu delegacji USA, Anglii, Australii, Turcji i Francji Lodge złożył wspólny projekt rezolucji, proponujący, „aby ONZ dała wyraz zaniepokojeniu z powodu informacji o popełnionych bestialstwach i potępiła popelnienie wszelkich aktów okrucieństwa wobec jeńców wojennych i osób cywilnych przez jakiegokolwiek rząd lub jakiejkolwiek władzę”.

W dyskusji zabrał głos szef delegacji polskiej, wiceminister Marian Naszkowski.

Obecnie kółka rządzące w USA pragną zetrzeć z siebie winę, jaka na nich ciąży za okrutne bombardowanie spokojnych miast i wsi koreańskich, za stosowanie przeciw ludności Korei i Chin broni bakteriologicznej, za okrucieństwa popelniane na jeńcach koreańskich i chińskich w obozach śmierci na Kożedo, Pongan i w wielu innych miejscowościach.

Obecna kampania nienawiści w stosunku do Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ma również dla Stanów Zjednoczonych dalekie sięgające cele.

Zdaniem polityków amerykańskich, tego rodzaju kampania ma im umożliwić dalsze blokowanie uznania przedstawicieli rządu ludowego Chin w ONZ, a równocześnie nadać poparcie kłecze Ciang Kajsaka. Postępowanie Stanów Zjednoczonych w tej sprawie polega na ubraniu i ochronianiu bankrutów kuomintangowskich, na okupowaniu wyspy Tajwan, na zaostrowaniu napięcia na Dalekim Wschodzie. Rozzuwałanie przez kółka rządzące Stanów Zjednoczonych awanturnicy kuomintangowscy doszli do tego, że osmielają się atakować na pełnym morzu statki handlowe suwerennych państw.

Tak było — jak wiadomo — z polskim statkiem „Praca”, przy czym mimo protestów rządu polskiego kuomintangowcy więźni i zalogę, a Stany Zjednoczone starają się zrzucić z siebie odpowiedzialność za ten bandycki akt swych marionetek.

USA w utrzymaniu i spotęgowaniu wysiłku zbrojnego, przeciwko któremu coraz głośniejsze protesty unajmujące się pod ciężarem podatków społeczeństwo amerykańskie.

W ciągu ubiegłych trzech lat kółka wojskowe i Departament Stanu USA niejednokrotnie rozpowszechniały wymysły i oszczerstwa o rzekomych okrucieństwach strony koreańsko-chińskiej, aby uniemożliwić pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego. Informacje te cechowała rozbieżność w cyfrach, nerwowość i nieskoordynowanie akcji, świadczące o fałszerstwie i prowokacyjnym charakterze tej afery przedsięwziętej wyraźnie w celach politycznych.

Następnie wiceminister Naszkowski przypominając, iż USA puszczały w świat tego rodzaju oszczerstwa w chwilach, gdy

miano podjąć ważne decyzje dla doprowadzenia rozejmu w Korei, wykazał gołosłowność i brak dowodów w raportach amerykańskich przedstawionych w ONZ.

Jednym z głównych celów amerykańskiej kampanii fałszerstw i oszczerstw jest budzenie w społeczeństwie amerykańskim nienawiści do Koreańczyków i Chińczyków, do ludowej Azji. Dlatego też główny nacisk w tej kampanii położono na rozpowszechnianie wymysłów o okrucieństwach popelnionych rzekomo na żołnierzach amerykańskich. Warunki życia jeńców amerykańskich i innych narodowości w obozach północnej Korei były już omawiane na terenie ONZ zarówno w czasie obecnej jak i poprzedniej sesji. Znałe są wypowiedzi wielu jeńców nawet bardzo wysokiej rangi — jak np. gen. Deana, który zaraz po powrocie z niewoli mówił o traktowaniu jeńców przez władze północno-koreańskie zgodnie z zasadami Konwencji Genewskiej i podkreślał nawet poważny wysiłek strony koreańsko-chińskiej stworzenia jeńcom o tyle

dobrych warunków, o ile są one możliwe w ciężkim okresie wojny.

Amerykańskie władze wojskowe, w obawie przed rozpowszechnianiem wśród społeczeństwa amerykańskiego prawdziwych opisów o dobrym traktowaniu jeńców przez stronę koreańsko-chińską, zorganizowały cały system badań, nacisku i szantażu wobec repatriowanych jeńców. Jeszcze w 1951 r. nałożono ścisłe embargo na rozpowszechnianie przez prasę sprawozdań składanych przez jeńców amerykańskich, zwolnionych w owym okresie przez stronę koreańsko-chińską. Mimo tych kagańców starają się stosować w kraju „wolności” prasy, prawda dotarła różnymi drogami do wiadomości opinii publicznej.

Opinia publiczna zdawała sobie sprawę, że jednym niebezpieczeństwem, jakie groziło życiu jeńców amerykańskich w czasie ich przebywania w obozach, były niestanne ataki samolotów amerykańskich, które z bezwzględnością bombardowały wszystko — nawet własnych żołnierzy w niewoli.

Zarzucając innym własne zbrodnie

1951 roku do 1 stycznia 1953 r. wyniosła 3.059 osób.

Tych niezliczonych udowodnionych faktów zbrodni, popelnianych na ludności cywilnej i jeńcach koreańsko-chińskich nie da się wykreślić, ani zamaskować żadnymi oszczerstwami fałszerstwami i oskarżeniami przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Kampania nienawiści wszczęta w stosunku do narodu koreańsko-chińskiego obróciła się przeciwko jej autorom.

Dywersyjny wniosek amerykański i oszczerzy projekt przedstawionej nam rezolucji, obliczone na wywołanie nowych komplikacji w pokojowym uregulowaniu sprawy koreańskiej w chwili, gdy toczyła się rozmowa w sprawie zwołania konferencji koreańskiej, powinny być odrzucone.

Pan Lodge kończąc przemówienie w swej hipokryzji wyraża obawę, by świat nie wrócił do stanu dzungli. Nie życzymy tej obawy. Wierzymy głęboko w moralną siłę oporu narodów, które nie dopuszczą do tego, by podleganie do wojny i nienawiści — czego wyrazem jest raport Pentagonu — zepchnęło świat do stanu dzungli. Wierzymy, że siły pokoju zwyciężą siły wojny, ukuciu i reakcji.

W interesie pokojowej współpracy i w interesie sprawiedliwości Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna popoły oszczerstwa wysunęte przez delegację Stanów Zjednoczonych pod adresem narodu koreańskiego i chińskiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna przeciwstawić się amerykańskiemu próbowi przekształcenia jej w narzędzie propagandy Departamentu Stanu. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna służyć nie zadrzaznianiu stosunków między narodami, lecz sprawom pokoju i pokojowej współpracy.

Z tych względów delegacja polska wypowiada się stanowczo przeciwko omawianemu obecnie wnioskowi Stanów Zjednoczonych i domaga się jego odrzucenia.

Przekazanie NRD
33 radzieckich
przedsiębiorstw
w Niemczech

(f) BERLIN (PAP). 1 grudnia podpisany został w Berlinie protokół w sprawie „trybu przekazania nieodpłatnie na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej 33 radzieckich przedsiębiorstw w Niemczech”. Protokół podpisali członkowie radziecko-niemieckiej komisji mieszanej.

Wiadomości sportowe

VII Węscig Pokoju wprowadzony do kalendarza imprez Międzynarodowej Federacji Kolarskiej

ZURICH. Kongres kalendarzowy Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI), który obradował w Zurichu, wprowadził do międzynarodowego kalendarza imprez szosowych dla kolarzy amatorów, VII Węscig Pokoju „Trybuny Ludu” „Neues Deutschland” i „Ruhdeho Prava” na trasie Warszawa — Berlin — Praga.

Węscig rozegrany zostanie w dniach 2 — 18 maja 1954 r.

Losowanie piłkarskich mistrzostw świata

ZURICH. W Zurichu dokonano losowania grup i rozstawienia najbliższych drużyn w finałowym turnieju o mistrzostwo świata w piłce nożnej.

Rozstawiono następujących zespołów: Urugwaj (mistrz świata), Węgry, Austria, Anglia, Włochy, Francja, Hiszpania i zwycięzca eliminacji grupy amerykańskiej (Paragwaj, Brazylia, Chile).

Szpiegzy adenauerowscy przed Wojskowym
Sądem Rejonowym w Szczecinie

Akt oskarżenia w procesie agentów centrali szpiegowskiej Gehlena

(f) 3 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczyna się proces grupy agentów centrali szpiegowskiej, podlegającej rządowi bońskiemu i współpracującej z wywiadami amerykańskimi. Centrala ta pozostaje pod kierownictwem b. szefa wywiadu hitlerowskiego na ZSRR — gen. Gehlena.

Na ławie oskarżonych zasiadają szpiegzy adenauerowscy: Heinz Landvoigt, Adolf Machura i Konrad Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami organizowania wywiadu, dywersji i sabotażu oraz przegłosowywania terenu dla rzutów desantowych.

W swych zbrodniczych daniach do panowania nad światem imperializm amerykański wspoły z militarną kłką Adenauera, wskrzesza pruskimilitaryzm i organizuje popoły niehitlerowski Wehrmacht, którego tron kierownicy stanowią hitlerowscy zbrodniarze wojenni. Tworząc nowy Wehrmacht imperializm amerykański umożliwia niemieckim odwetom wzrost ich militarnej i gospodarczej potęgi dla realizacji w odpowiednim momencie zbrodniczych planów zagarnięcia NRD oraz rozpętania nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i sąsiadującym z Niemcami narodom, jak Francja, Belgia, Holandia i inne.

Naród polski wyzwolony w wyniku zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej, otrzymawszy się z koczmaru okupacji i niewoli hitlerowskiej, stanął znów w obliczu groźby ze strony neohitlerowskich rewizjonistów i odwetowców, którzy jako jedno ze swych głównych hasel wysuwają zagarnięcie odwiecznych polskich Ziemi Zachodnich oraz podhoły i ujarznienie narodu polskiego.

Realizując powyższe plany, rządząca w Niemczech zachodnich faszystowska kłka Adenauera, składająca się z hitlerowskich niedobitków i zbrodniarzy wojennych, tworząc Wehrmacht, organizuje również szeroko rozgałęzioną sieć wywiadu, które prowadzi usilną akcję dywersyjno-szpiegowską przeciwko NRD, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w szczególności przeciwko Polsce Ludowej.

Jednym z takich ośrodków wywiadu zachodnio-niemieckiego, jest podlegająca rządowi bońskiemu i współpracująca z wywiadem amerykańskim centrala szpiegowska pod kierownictwem byłego szefa wywiadu hitlerowskiego na Związek Radziecki — gen. Gehlena. Podległ Gehlenowi ośrodek mieszczący się w Berlinie zachodnim, kierowany przez niejakiego Kaizera, wysła na teren Polski specjalnie przeszkolonych agentów, mających zadanie zbierania wiadomości szpiegowskich, uprawiania dywersji i sabotażu oraz przegłosowywania terenu dla dokonania rzutów desantowych.

Sieć dywersyjno-szpiegowska Gehlena i Kaizera opiera się na palających żądzą odwetu rewizjonistycznych elementach hitlerowskich, jak członkowie Gestapo, SS, SA, Sonderdienst, Hitlerjugend itd. Do nich należą — jak wskazuje akt oskarżenia — ujęci w okresie od 11 września do 5 października 1953 r. przez władze Bezpieczeństwa Publicznego oskarżeni: Landvoigt, Machura i Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami dywersyjno-szpiegowskimi.

Oskarżony Landvoigt po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich zamieszkał w Berlinie zachodnim i w 1946 r. wstąpił do partii prawicowych socjaldemokratów — SPD, która w wyniku polityki swego kierownictwa stała się przytułkiem dla b. hitlerowców i wbrew interesom ludu niemieckiego czynnie popiera odwetową i rewizjonistyczną działalność kłki Adenauera. Począwszy od 1946 r. Landvoigt playwając na barkach na Odrze zajmował się przymyślnictwem oraz przetrucaniem do Niemiec osób poszukiwanych przez władze polskie. Już w tym okresie oskarżony utrzymywał kontakty ze szpiegami, u łatwiają im przerzut do Polski.

W marcu 1953 r. Landvoigt nawiązał kontakt z kierownikiem

chodniego osk. Machury, który miał już do tego czasu wykonać swe zadania szpiegowskie. Przed wyjazdem z Berlina Landvoigt zaopatrzony został przez Kaizera w fałszywe dokumenty, broń oraz fałszywe dokumenty dla Machury. Z całym tym ekwipunkiem Landvoigt po przekroczeniu granicy niemiecko-polskiej został zatrzymany w dniu 5 października br. przez patrol WOP.

Na usługach tego samego kierownika przez Kaizera ośrodku wywiadu adenauerowskiego pozostawał również oskarżony Konrad Wruck — h. żołnierz „Leibstandarte SS-Adolf Hitler”, który w lutym 1953 r. wspólnie z notorycznym przestępcą kryminalnym Gelhare Gerderem przedostał się z Polski do Berlina zachodniego, gdzie podobnie jak osk. Machura, przejęty został placówkę wywiadu amerykańskiego, mieszczącą się przy Manteuffelstr. W ośrodku tym osk. Wruck przekazał pracownikom wywiadu amerykańskiego szereg informacji, m. in. o rozmieszczeniu i uzbrojeniu stojących na terenie zachodniej Polski jednostek wojskowych. Identyczne informacje osk. przekazał następnie placówkom wywiadu francuskiego i adenauerowskiego w Berlinie zach.

W tym czasie Wruck mieszkał w obozie dla uchodźców w Berlinie zachodnim przy Rotenburgerstr. Obóz ten stanowił dla wywiadów imperialistycznych rezerwe, z której wybiera się kandydatów do roboty szpiegowskiej w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

W kwietniu 1953 r. przedstawiciel placówki wywiadowczej przy Manteuffelstr. zaproponował oskarżonemu robotę szpiegowską przeciwko Polsce. Po wyrażeniu zgody Wruck został skontaktowany z pracownikiem wywiadu adenauerowskiego Nentwigiem, po czym został wysłany samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, w celu przejścia przeszkolenia szpiegowskiego. Kaizer nadał Wruckowi numer rozpoznawczy ODT-736 — 185.

Od kwietnia do sierpnia 1953 r. Wruck przeszedł przeszkolenie wywiadowcze, po czym samolotem amerykańskim powrócił do Berlina zachodniego, gdzie otrzymał od Kaizera zadanie zmontowania w Polsce szpiegowskiej siatki i zbierania informacji wywiadowczych o pracy portu Gdańsk—Gdynia, a przede wszystkim rozpracowania jednostek wojskowych, stacjonujących w północno-zachodniej części kraju. Jednocześnie Wruck zaopatrzony został w fałszywe dokumenty, broń, pieniądze, 40 różnych zegarków, środki do pisania listów ułajnych i ich wywoływania itp. W nocy z 15 na 16 sierpnia br. oskarżony Wruck z całym tym ekwipunkiem został przerzucony na teren Polski.

Po przekroczeniu granicy polskiej Wruck zwerbował kilka osób spośród swojej rodziny i znajomych do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego. Do zwerbowanych przez oskarżonego osób należał jego brat Stefan i siostra Stefania Ważna, Jadwiga Gelhar — żona kryminalisty i szpiega adenauerowskiego, były członek SA Wiktor Krogul, jego kochanka Leokadia Berond oraz były wehrmachtowiec Marian Niemczyk. Zwerbowanym szpiegom Wruck zlecił zbieranie informacji dotyczących rozmieszczenia jednostek wojskowych, produkcji zakładów przemysłowych, pracy portu gdańskiego itp. Jednocześnie polecił zdobywać dokumenty z różnych instytucji i urzędów dla umożliwienia wywiadowi podrabiania ich i zaopatrywania przerzuconych szpiegów w fałszyfikaty.

Do 20 września br. oskarżony odbył szereg spotkań ze swoimi agentami, odbierając od nich informacje szpiegowskie, udzielając instrukcji i wypłacając wynagrodzenie. Zdobyte informacje Wruck przesyłał w raportach pisanych ułajnym piśmem do ośrodku dyspozycyjnego wywiadu adenauerowskiego w Niemczech zachodnich.

27 września 1953 r. Wruck został przesłany do Szczecina przy nim pistolet, fałszywe dokumenty oraz różne notatki szpiegowskie. (PAP)

„E k s p e r t”

„Gdyby miał dowódcę oskarżonego, wyrażałbym mu swe pełne uznanie za wydanie rozkazu wykonania egzekucji”.

Dalej zaś ostrzegał: „Nie znajduje się żołnierzy dla nowego Wehrmachtu, jeśli prowadzić się będzie procesy przeciwko takim, jak Ohm i Inzersterm”.

A to z tej prostej przyczyny, że w skład nowego Wehrmachtu mają wejść tacy żołnierze jak Ohm.

„I tacy „speci” jak były marszałek hitlerowski — zbrodniarz wojenny Kesselring — którego to właśnie rozstrzelił szefowiec z Augsburga wytypował na „eksperta”. Ekspert stwierdził:

WL

Dnia 2 grudnia 1953 roku zmarł w Warszawie

JAN SEWERYN SOKOŁOWSKI

Wybitny i zasłużony artysta malarz, członek ZPAP, profesor ASP w Warszawie, laureat Nagrody Państwowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kultura Polski Ludowej traci w Zmarłym aktywnego artystę malarza, od którego wiele polichromii, w tym polichromia Ryńku Starego Miasta w Warszawie, gdzie jako główny projektant kierował pracami, pozostawiając na nich trwałe i niezapomniane ślady swego twórczego talentu.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Tow. inż. ZENON CIAGAŁA

lat 28, naczelnik Wydziału w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zginał w wypadku samochodowym w dniu 1 grudnia 1953 roku

W Zmarłym tracimy aktywnego i oddanego członka Partii oraz ofiarnego pracownika.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA PZPR PRZY PKPG

W pełni wykonać plan kontraktacji lnu i konopi

Uchwalone przez IX Plenum KC PZPR tezy dyskusyjne „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 i 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej” wskazują m. in. na konieczność dokonania przełomu w produkcji lnu i konopi. Są to bowiem jedyne w Polsce masowo uprawiane rośliny włókniste. Z ich włókna przemysł produkuje poszukiwane na rynku tkaniny pościelowe, biele, linie stołowe, ręczniki, ściereczki, nici — słowem artykuły masowego użytku, a nierzadko i inne wyroby gospodarskie niezbędne dla wsi.

Również nasz szybko rozwijający się przemysł i transport zgłaszają coraz większe zapotrzebowanie na różne artykuły techniczne wytwarzane z włókna lnu i konopi.

W Polsce Ludowej produkcja lnu i konopi ma olbrzymie perspektywy rozwoju. W 1953 r. ok. 460 tys. gospodarstw rolnych uprawiało ten włóknisty i konopie. Liczba ta nie obejmuje spółdzielni produkcyjnych, których udział w uprawie tych roślin poważnie wzrasta. Znaczną część plantatorów kontraktuje rolnicy włókniste, krocząc, osiągając coraz lepsze wyniki. Nie brak przodowników urodzaju, jak np. spółdzielnia produkcyjna Mizerka w pow. sochaczewskim, która osiągnęła 4680 kg słomy nieodziarnionej z ha, ob. Bazyli z gromady Polowice Małe gm. Krotoszyce, pow. Legnica (4120 kg słomy z ha), ob. Zygadło Jan z grom. Wilków Wielki gm. Łagiewniki, pow. Dzierżoniów (6000 kg z ha). Obywatel, Gorzuchowski Jan z gromady Osady gm. Bess, pow. Pruszków z 1,75 ha odstał 9910 kg słomy IV klasy. Są to plony wysokie, aleko wyższe od przeciętnej wydajności uzyskiwanej w latach korzystnego urodzaju w Polsce zbliżają się do wyników osiąganych przez najlepiej wyspecjalizowane gospodarstwa w krajach o wielkiej kulturze uprawy lnu.

Tam natomiast, gdzie wadliwie planowano i mechanicznie rozdzielano zadania kontraktacji nie na powiaty, gminy i gromady, gdzie doprowadzono do zbytniego rozdrobnienia arealu w ruki były niezadawalające lub wręcz złe.

Istotną jest sprawa odpowiedniego doboru plantatorów. Charakterystyczne są np. tegoroczne wyniki niektórych plantacji w gromadzie Jasienka, gm. Trzebowisko w pow. rzeszowskim. Ob. Pokrzywa Katarzyna zakontraktowała 5 arow lnu i dostarczyła 20 kg słomy najniższej klasy. Jak się okazało, ob. Pokrzywa zakontraktowała len jedynie dlatego, że „nie mogła o mówić”. W rzeczywistości obsiadała jedynie 1,8 ara, wybierając przy tym stanowisko najmniej do tego odpowiednie i nie troszcząc się o zachowanie elementarnych zabiegów agrotechnicznych.

Podobnie postąpił ob. Józef Goclan, który z zakontraktowanych pod naciskiem 5 arow, dostarczył 11 kg słomy II klasy niskiej klasy. Przykłady te wskazują na braki w kierowaniu pracą aparatu kontraktacji.

Przytoczone wysokie i niskie wydajności wskazują na olbrzymie rezerwy produkcyjne, wskazują, iż można powiększyć i rozszerzyć krajową bazę surowcową dla przemysłu włóknianego, odpowiednio wykorzystując ob. szar uprawy. Należy przy tym stwierdzić, że za równo produkujący plantatorzy jak i ci, którzy otrzymali niski plon stosują te same nasiona, nawozy sztuczne jak i środki do zwalczania chorób i szkodników. Różnica polega głównie na większym lub mniejszym przestrzeganiu agrominimum, na odpowiednim doborze stanowiska, terminie siewu i zbioru, nawożeniu obornikiem, pielęgnacji itd.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 12 września br. ustala na 1954 rok wzrost powierzchni uprawy lnu i konopi o ponad 30 proc. w porównaniu z obszarnym obszarem kontraktowym w roku 1953. Niemniejszy założono postęp jeśli chodzi o wydajność i jakość plonu.

Wykonanie tych zadań jest konieczne i realne, ale bynajmniej niełatwe. W wielu rejonach kraju warunki atmosferyczne w ostatnich latach nie sprzyjały osiągnięciu wysokich plonów lnu i konopi, spadły więc realne dochody plantatorów tych roślin.

Aby w roku przyszłym w pełni wykonać plan kontraktacji lnu i konopi i konopi i zapewnić chłopu opłacalność plantacji, wprowadzono szereg bodźców ekonomicznych. Uchwała Prezydium Rządu ustala iż cena słomy lnu i konopi i konopi z zbiorów 1954 roku jest wyższa o 21 proc. od ceny z roku 1953. Poza tym len i konopie, wprowadzono jako zamiennik za zboże. Jednakże sama podwyżka cen nie rozwiąże jeszcze dostatecznie ani sprawy dochodowości plantatorów, ani ilości i jakości

surowca dla przemysłu jeśli nie będzie dobrego przygotowania kontraktacji pod względem organizacyjnym i propagandowym; jeśli nie odczyta się właściwą opieką agrotechniczną spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych plantatorów roślin włóknistych; jeśli nie będzie sprawnego odbioru i sumiennego rozliczenia za dostarczone plony.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 12 września br. polecała pełnomocnikom i delegatom Ministerstwa Skupu zorganizowanie w okresie od 20 września do 30 października br. w porozumieniu z prezydiami rad narodowych narad i zebrań w sprawie kontraktacji. Celem tych narad i zebrań było omówienie projektów planów kontraktacyjnych oraz warunków ich realizacji i innych spraw dotyczących bieżącej kampanii kontraktacyjnej.

Przebieg tych narad wykazał jednak, że nie

wszystkie organy partyjne, państwowe i spółdzielcze dostatecznie doceniły swe zadania w kierowaniu tą akcją. W większości narad nie uczestniczyli członkowie prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Przeważnie brak było przedstawicieli Wojewódzkich Zarządów Samopomocy Chłopskiej. Na wojewódzkiej konferencji w Lublinie brak było powiatowych pełnomocników Ministerstwa Skupu W Olsztynie, Białym Stoku, w Warszawie i Lublinie narady wojewódzkie odbyły się bez udziału przedstawicieli Wojewódzkich Komitetów PZPR.

Narady te niedostatecznie przygotowane i przeprowadzone na szczeblu wojewódzkim nie potrafiły wystarczająco uźródlić aktywności powiatowej i gminnej w wycieczce partii i rządu odnośnie zbliżającej się kampanii kontraktacyjnej. W tych warunkach powiatowe narady po pełniły szereg błędów. Jednym z błędów narad powiatowych było niedocenienie roli i zadań spółdzielni produkcyjnych w uprawie roślin włóknistych. Np. przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Świdnica, gm. Bojanów pow. Nisko w woj. rzeszowskim, w imieniu swojego kolektynu zgłosił gotowość zakontraktowania lnu. Sprzeciwił się temu kierownik wydziału rolnictwa i leśnictwa Prezydium PRN w Nisku.

Poważne błędy popełniały niektóre prezydium rad narodowych w zakresie planowania kontraktacji. Nierzadko bywa tak że planują ją w sposób mechaniczny, nie uwzględniając podstawowych wymogów organizacyjnych i gospodarczych. Np. na naradzie w gm. Konsołowa, pow. Puławy ustalono plan kontraktacji lnu po 25 arow dla każdej gromady. W gm. Kamień plan kontraktacji 4 ha konopi na słomę rozdzielono na 15 gromad. Tego rodzaju niedłusne planowanie prowadzi do gospodarczo nieuzasadnionego rozdrobnienia arealu uprawy.

W wielu wypadkach powiatowy aparat spółdzielni gminnych nie przygotował w terminie odpowiedniej ilości agentów dla przeprowadzenia kontraktacji lnu i konopi. PZGS w Jasle i Rzeszowie do dnia 6 XI br. nie rozprowadził umów plantacyjnych do podległych sobie gminnych spółdzielni. Podobnie było w powiecie opolskim i pułtuskim. WZGS w Szczepinie samowolnie przesunął termin rozpoczęcia kontraktacji na drugą połowę listopada.

Te poważne niedociągnięcia organizacyjne powinny być natychmiast usunięte, aby zapewnić pełne i terminowe przeprowadzenie kontraktacji.

Nawet najsprawniejszy przebieg kontraktacji nie przyniesie jednak odpowiednich rezultatów bez zapewnienia plantatorom pomocy organizacyjnej i agrotechnicznej, począwszy od poradnictwa w przedmiocie doboru stanowiska, terminu zasiewu, stosowania nawozów sztucznych, pielęgnowania, aż do zbioru.

Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókniennych i Skórzanich w ostatnich tygodniach zreorganizował służbę agrotechniczną, po zwiększając ją i doskonaląc. Zadaniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego jest dopilnowanie, by służba ta była dostatecznie operatywna. Aparat agrotechniczny resortu przemysłu lekkiego nie może być jednak w swojej działalności ośsoosobny, a powinien korzystać z dalszego idącej pomocy aparatu prezydiów rad narodowych i innych organów państwowych i spółdzielczych. Trzeba bowiem dopilnować, aby cały zakontraktowany areal był zasiany, by każdy plantator uzyskał dobry plon.

Trzeba wreszcie zacząć uwagę zwrócić na pracę punktów skupu lnu i konopi, zważywszy na pracowników tych punktów bezdusny i nie rzadko biurokratyczny stosunek do chłopów plantatorów.

Zagadnienie kontraktacji roślin włóknistych nie powinno uciec uwadze instancji i organizacji partyjnych. Wykonanie bowiem planu kontraktacji lnu i konopi przez każde województwo, powiat i gminę to krok naprzód w realizacji wskazań IX Plenum naszej partii.

W Krakowie odbył się zjazd chłopów-miczurinowców

KRAKÓW (kor. wt.). — W Krakowie odbył się rejonowy zjazd 250 chłopów - miczurinowców z trzech województw — krakowskiego, rzeszowskiego i stalino-grodzińskiego. W zjeździe wzięli udział także naukowcy z Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie.

Uczestnicy zjazdu po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu o zadaniach kół miczurinowców, udali się do placówki Krakowskiego Instytutu Zootechniki — zespołu Gro-

dziec Śląski. W gospodarstwach zespołu — w Grodzie i w Katowicach mieli okazję zapoznać się z szeregiem osiągnięć z zakresu gospodarki hodowlanej prowadzonej z uwzględnieniem najnowszych metod naukowych. Duże zainteresowanie miczurinowców wzbudziły osiągnięcia zespołu, m. in. krowa, której dzienna wydajność wynosi 38 litrów mleka. Uczestnicy zjazdu zapoznali się także z zimmym wy-

chowem cieląt oraz z nową rasą owcy polskiej o dużej wydajności wełny. Rasa ta powstała ze skrzyżowania owcy caka z owcą fryzyską.

Zjazd zakończyło powzięcie rezolucji, w której uczestnicy zobowiązują się do dalszej pracy nad podnoszeniem wydajności oraz do wzmożonej propagandy ruchu miczurinowczego.

Miczurinowcy zwrócili się z apelem do naukowców, o jak najszybszą współpracę i pomoc.

(m)

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKE

„O kolegiatności”

W związku z artykułem „O kolegiatności”, opublikowanym w „Trybunie Ludu” otrzymaliśmy z Komitetu Łódzkiego PZPR odpowiedź, podpisaną przez sekretarza KL, tow. St. Miszczaka.

KL informuje nas, że zagadnienie roli i znaczenia komitetu dzielnicowego, jako kolegiatnego kierownika, odpowiadałoby za całokształt pracy politycznej w okresie między konferencjami, omówione zostało na jednej z narad sekretarzy KD w Komitecie Łódzkim. Zagadnienie to zostanie przerobione w seminarium na naradzie instruktorów wydziału organizacyjnego. Instruktorom KL polecono przestudiować broszurę Jakowlewa pt. „Kolegiatność” — naczelna zasada kierownictwa partyjnego.

KL doprowadził już do systematycznego na ogół odby-

wania plenarnych posiedzeń komitetów dzielnicowych. Gruntowniejsza jest pomoc KL w przygotowywaniu referatów na plenarne posiedzenia KD. We wszystkich plenarnych posiedzeniach KD biera udział bądź członkowie egzekutywy KL, bądź kierownicy wydziałów lub ich zastępcy.

Nie udało nam się jeszcze w pełni — czytamy w liście — doprowadzić do należytego przygotowania plenarnych posiedzeń komitetów dzielnicowych. Wciąż jeszcze szereg komitetów zaprasza zbyt szeroki krąg na swe plenarne posiedzenia, zamieniając je w narady — wpływa to na rozproszenie dyskusji, na zacieranie kierowniczej roli instancji — komitetu dzielnicowego.

Skrótykowany w artykule KD Śródmieście — Lewa wprowadził już poważne zmiany w me-

todach swej pracy. Jego doświadczenia KL stara się przejąć do innych komitetów dzielnicowych. Na jednym z plenarnych posiedzeń KD Górna omówiono m. in. pracę członków KD, po czym plenum podjęło uchwałę, zobowiązującą egzekutywę KD do opracowania planu pracy dla wszystkich członków komitetu dzielnicowego.

Otrzymałmy również odpowiedź na artykuł z KD PZPR Śródmieście — Lewa w Łodzi, podpisaną przez sekretarza KD, tow. A. Promińskiego. KD informuje nas o dyskusji nad artykułem, jaka miała miejsce na plenarnym posiedzeniu KD i o wnioskach, jakie plenum wypracowało dla przywrócenia komitetowi dzielnicowemu jego właściwej roli oraz dla zaktywizowania wszystkich członków KD w okresie między plenarnymi posiedzeniami.

Nauka i technika w obliczu nowych zadań przemysłu maszynowego

Fragmenty przemówienia wiceprzewodniczącego PKPG tow. min. E. Szyra na konferencji w sprawie oszczędzania tworzyw w budowie maszyn i urządzeń

zwycię poważyć i wszechstronnie pomocy Związku Radzieckiego, który umożliwił nam najszersze korzystanie z ogromnego dorobku techniki socjalistycznej i dostarczał nam maszyn o najwyższym poziomie technicznym, stanowiącym chlubę wielkiego przemysłu ZSRR.

*

Tezy IX Plenum KC PZPR oznaczają apel do metalowców — robotników, techników, inżynierów i uczonych o rozszerzenie asortymentu produkowanych maszyn, podniesienie ich jakości, udoskonalenie konstrukcji.

Nierównomierność w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu maszynowego, utrudniająca dziś utrzymanie odpowiednich proporcji w rozwoju różnych dziedzin gospodarki, musi być pokonana. Niedostateczny jest rozwój i poziom techniczny produkcji maszyn rolniczych — należy więc zapewnić poprawę jakości i udoskonalenie dotychczas produkowanych typów i rodzajów maszyn oraz terminowe uruchomienie produkcji nowych.

Niedostateczna jest produkcja maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego i spożywczego — niezbędne jest więc udoskonalenie produkowanych już urządzeń i zapewnienie szybkiego postępu w ich produkcji.

Niedostateczny jest rozwój produkcji maszyn, urządzeń i narzędzi dla potrzeb gospodarstwa domowego i osobistego użytku mas pracujących — niezbędny jest więc szybki wzrost uruchomionej już lub podjętej nowej produkcji w tej dziedzinie.

Równocześnie nadrobić należy opóźnienie w podstawowych działach przemysłu maszyn ciężkich, zwłaszcza w produkcji wysokowydajnych, nowoczesnych turbin parowych i kotłów, w produkcji urządzeń dla hutnictwa i przemysłu chemicznego, ciężkich maszyn i urządzeń dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, ciężkich maszyn elektrycznych. Szczególną uwagę wymaga przemysł obrabiarkowy, którego produkcja jest dziś wprawdzie 15-krotnie wyższa od przedwojennej, jednak nasze potrzeby wzrosły jeszcze szybciej. Dlatego zwiększyć należy dbałość o rozwój przemysłu obrabiarkowego, o wzrost produkcji maszyn do obróbki skrawaniem i obróbki plastycznej metali, o ich wysoką jakość i szerszy asortyment przy równoczesnej normalizacji i unifikacji elementów zespołów i produkowanych części.

*

Po ogromnych osiągnięciach ilościowych, którym towarzyszyły jednak zjawiska niedostatecznej jakości, niedostatecznej organizacji produkcji i pracy, w pewnym sensie nawet improwizacji, zwłaszcza w dziedzinie planowania techniczno-organizacyjnego, obecnie rozpoczyna się drugi etap rozwoju. Obecny etap rozwoju przemysłu maszynowego charakteryzują:

1. Po pierwsze: planowa walka o podniesienie jakości, o większą równomierność w poziomie techniki i organizacji zakładów, o szybsze wdrożenie nowych procesów technologicznych i nowych konstrukcji;

2. Po drugie: planowa walka o maksymalną oszczędność surowców i materiałów, o zmniejszenie pracochłonności wyrobu, tym samym — o większą i bardziej rentowną produkcję;

3. Po trzecie: planowa walka o postęp techniczny i specjalizację działów i pracowni.

Przemysł maszynowy napotyka jednak w swym rozwoju na podstawową trudność — to często niedostateczna, przy obecnym poziomie zużycia surowców i materiałów, zaopatrzenie w wyroby hutnicze, stale jakościowe i stopowe, metale nie-żelazne.

Droga do pokonania tej trudności prowadzi nie tylko przez poważny wysiłek inwestycyjny dla rozwoju naszego hutnictwa i innych przemysłów surowcowych, lecz także przez rosnącą z roku na rok oszczędność w zużyciu surowców i materiałów energii i paliwa.

Mimo szybkiego wzrostu produkcji urządzeń, aparatów i narzędzi zużywającej zwiększone ilości stali stopowych, wysoka jakość oraz poważne ilości defektywnych metali nie-żelaznych, udało się nam w ciągu lat 1952—1953 radykalnie zmniejszyć zużycie tych defektywnych materiałów na jednostkę wyrobu i pokonać poważne trudności importowe.

Oszczędność tworzyw w budowie maszyn i urządzeń oznacza ich polatanie, obniżenie nakładów społecznej pracy na ich wytworzenie i możliwość zwiększenia produkcji tych maszyn i urządzeń w oparciu o wyzyskiwane materiały. Do tego doliczyć należy efekt

gospodarczy związany z obniżeniem kosztów amortyzacji i przy równoczesnym podniesieniu sprawności maszyn i urządzeń także z obniżeniem nakładów na ich naprawę.

*

Na czoło zadań biur konstrukcyjnych i zakładów naukowo-badawczych z nimi związanych wysunąć należy zadanie zmniejszenia ciężaru maszyn i urządzeń. Droga do tego celu prowadzi zarówno przez opracowanie nowych, bardziej oszczędnych i wydajnych konstrukcji, jak i przez udoskonalenie istniejących.

Zarówno pierwsza jak i druga forma wymaga z jednej strony załączenia współpracy między konstruktorami, technologami i pracownikami nauki, z drugiej strony szerokiego oparcia się o praktyczne doświadczenia, usprawnienia i udoskonalenia osiągnięte przez aktywność i robotniczy wkład zakładów produkcyjnych.

Stale zmniejszanie ciężaru maszyn i urządzeń stanowi charakterystyczną cechę postępu technicznego i wiąże się zarówno z doskonaleniem istniejących materiałów i uzyskaniem nowych, bardziej wytrzymałych, jak i z postępowaniem w teorii mechanizmów i maszyn, z doskonaleniem metod obliczeń konstrukcyjnych, badań wytrzymałości, wytrzymałości, napełnienia itd.

Zmniejszenie ciężaru wagonów, samochodów, okrętów, samolotów przynosi też sobą znaczne oszczędności paliwa i zwiększenie ich nośności i ładowności.

Zmniejszenie ciężaru maszyn wpływa również na obniżenie pracochłonności ich wyrobu.

Jakie są realne możliwości szybkiego uzyskania znaczniejszych oszczędności w naszym przemyśle maszynowym, zwłaszcza w przemyśle motoryzacyjnym, lotnictwie, okrętowym, budowie maszyn ciężkich, maszyn rolniczych?

Najbardziej przekonującym argumentem są przykłady z praktyki przemysłu radzieckiego, który od lat prowadzi już prace w tym kierunku i mimo to w każdym kolejnym roku osiąga nowe zmiany, nowe oszczędności. Jeśli na produkcję jednego wagonu towarowego krytego w roku 1948 zużyto 12,294 kg wyrobów walcowanych, to w roku 1952 już tylko 9,087 kg. Na traktor S-80 odpowiednio — 9,285 kg i 7,350 kg. Ciężar samochodu ZIS-150 uległ zmniejszeniu w roku 1952 w stosunku do roku 1949 o 19,3 kg, GAZ-51 o 18,3 kg, samochodu samowytładowczego GAZ-585 — o 628,9 kg, samochodu osobowego „Pobieda” o 261,7 kg, ciągnika KD-35 o 277 kg.

Przykładem naszych własnych rozwiązań w tej dziedzinie może być projekt uniwersalnego wagonu do ciężkich ładunków (np. do transformatorów) inż. Wysłucha z CBKT Kolejowego, zaoszczędzający 3 tony wyrobów hutniczych na 1 wagonie przy większej nośności i rozbiornalności.

Również konstruktorzy w górnictwie węglowym mają za sobą ciekawe osiągnięcia wrażliwe się w obniżeniu ciężaru niektórych maszyn, przenośników pancernych itd. Z roku na rok osiąga się pewne zmniejszenie ciężaru samochodów „Star”, ciągnika „Ursus”, niektórych typów wagonów, dźwigni itd.

W naszych warunkach, przy niskim poziomie normalizacji, wadliwej organizacji zaopatrzenia i niedostatecznej dyscypliny technologicznej, istnieją jeszcze szerokie i bogate możliwości osiągania znacznych zmniejszenia zużycia materiału na jednostkę wyrobu. Nawet przy zmniejszonym ciężarze maszyn można zużyć na jej wykonanie nadmierne ilości żelaza i metali kolorowych, jeśli konstruktorzy i technicy przy opracowywaniu procesu technologicznego nie uwzględnią należytych obniżenia zużycia metali na wyrob każdej części.

Jest więc obowiązkiem biur konstrukcyjnych oraz wszystkich innych instytucji mających wpływ na opracowanie konstrukcyjne i związane z nimi opracowania technologiczne ocenianie jakości tych opracowań i rozwiązań nie tylko z punktu widzenia eksploatacyjnych zalet konstruowanych części, lecz również oszczędności w zużyciu metali na ich wykonanie.

*

Przechodząc do omówienia metod ułatwiających uzyskanie oszczędności materiałowych, tow. Szyr stwierdza:

Poważne oszczędności żelaza i metali kolorowych i znaczne obniżenie pracochłonności oraz poprawę jakości osiąga się stosując nowe procesy technologiczne.

W związku z bardzo niskim współczynnikiem wykorzystania surowca w procesie obróbki skrawaniem, wynoszącym u nas 50—60 proc., a niekiedy nawet tylko 20—30 proc., poważne znaczenie ma przeobrażenie, gdzie tylko to jest możliwe i uzasadnione, na obróbkę plastyczną, tj. wykorzystanie części kutek w formach, części tłoczonych itp.

Poważnym czynnikiem oszczędności metali jest podniesienie poziomu technicznego odlewnictwa.

Nie docenia się w naszym przemyśle możliwości i perspektyw rozwoju spawalnictwa, którego stosowanie ma ogromny wpływ na oszczędność defektywnych materiałów i wzrost wydajności pracy nie tylko w przemyśle, lecz także w budownictwie, kolejnictwie i in. Ogólnie biorąc stan w tej dziedzinie, a zwłaszcza w produkcji sprzętu spawalniczego jest bardzo niezadowolający.

Ważnym czynnikiem oszczędności metali jest podniesienie poziomu technicznego odlewnictwa.

Ważnym czynnikiem oszczędności metali jest podniesienie poziomu technicznego odlewnictwa.

Ważnym czynnikiem oszczędności metali jest podniesienie poziomu technicznego odlewnictwa.

już cokoły żelazne cynkowane, a w opracowaniu jest produkcja trzonków ceramicznych metalizowanych.

Wymienione liczne przykłady znacznych osiągnięć w walce o zmniejszenie zużycia metali nie-żelaznych nie powinny jednak stanowić podstawy do nadmiernej optymistycznej oceny obecnego stanu w tej dziedzinie. Daleko nam jeszcze do wyników uzyskiwanych w Związku Radzieckim i w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Opóźnieni jesteśmy w rozwoju produkcji i rozszerzeniu stosowania tworzyw niemetalowych, mineralnych i organicznych oraz tworzyw syntetycznych z mas plastycznych. Takie naturalne materiały skalne jak andezyt i granit prawie nie są wykorzystywane w budowie maszyn i urządzeń, choć nie brak przykładów ich stosowania w Polsce w początkach XIX wieku. Produkcja leżni kamiennej, zwłaszcza bazaltowej, zabuże zaledwie w problemach zakładu w Rogalinie, a przecież stosowanie wkładek bazaltowych do rur podsiadających w górnictwie zaoszczędziłoby nam tysiące ton tak defektywnych w obecnym okresie stalowych rur przewodowych, a stosowanie płyt bazaltowych dалоby oszczędność defektywnych stalowych odlewów nian-ganowych.

Prawie nie używa się u nas szkła jako materiału konstrukcyjnego, podczas gdy w innych krajach stosuje się szeroko rury szklane, w NRD produkuje się sprawdziany ze szkła, płytki szklane wykładzinowe, pompy wirowe, chłodnice do cieczy i gazów, a nawet reaktory ze szkła. Podobnie jak ze szkłem mają się sprawy z porcelaną techniczną, która znalazła tak szerokie zastosowanie w całym przemyśle NRD. U nas ledwo podjęto ostatnio prace w tej dziedzinie. Pewne rozpoznanie znalazły u nas jedynie kwasoodporne wyroby kamionkowe.

Zagadnienie tworzyw sztucznych znajduje już pewne zrozumienie wśród pracowników naszych biur konstrukcyjnych i w zakładach przemysłowych, o czym świadczy fakt rosnącego zapotrzebowania i zmniejszenia oporów przy wprowadzaniu nowych materiałów. Mimo wszystkich jednak poziom zainteresowania tymi materiałami jest niedostateczny.

*

Wspólnym wysiłkiem nauki, konstruktorów, technologów, wynalazców i racjonalizatorów można w ciągu krótkiego czasu, przy skoordynowanej i planowej pracy i dokładnej określonej tematyce oszczędnościowej zapewnić poważne zmniejszenie zużycia defektywnych tworzyw, znaczne zmniejszenie strat i braków, znacznie lepszy współczynnik zużycia materiału na jednostkę gotowego wyrobu.

Poważnym czynnikiem skutecznosci zamierzonej kampanii jest zbliżenie nauki do praktyki, powiązanie pracy konstruktorów i technologów z działalnością i osiągnięciami aktywności produkcyjnej zakładów pracy, przyspieszenie prac doświadczalnych i szybsze wdrożenie osiągnięć nauki do praktyki. Zadaniem nauki jest również szkolenie natchnienia dla myśli twórczej w żywej, wszechstronnej działalności praktycznej, uogólnianie jej wyników, wzbogacanie treści teoretycznej swej pracy po to, by z kolei przenosić osiągnięcia teorii na teren praktyki, na teren twórczego stosowania teorii naukowej w walce o postęp techniki, o wzbogacenie naszego życia nowymi osiągnięciami, przynoszącymi zasłużoną radość wszystkim, którzy wnoszą swój wkład w wielkie dzieło budowy nowego, wyższego ustroju społecznego — socjalizmu.

Rola nauki, rola konstruktorów i technologów, projektujących maszyny i urządzenia, jest poważna i zaszczytna. Maszyny i urządzenia stanowią podstawę dźwigni postępu technicznego i podniesienia produkcji w całej gospodarce narodowej.

Konstruktorzy i wykonawcy narzędzi produkcji, służących sprawie wzmożenia siły gospodarczej i obronnej Polski Ludowej, poprawie stopy życiowej mas pracujących i utrwaleniu pokoju, winni stworzyć i szybko wykorzystywać bezcenną pomoc techniczną Związku Radzieckiego i podjąć równocześnie szlachetne współudziałnictwo o udział Polski w torowaniu postępu technicznego, o udoskonalenie dotychczasowych konstrukcji i opracowanie nowych, bardziej wydajnych i precyzyjnych konstrukcji maszyn i urządzeń, o opracowanie i wdrożenie nowych procesów technologicznych, nowych materiałów i

miennych.

